

G r a ż y n a S z u m e r a

Zwolennicy narodowego charakteru cywilizacji: Florian Znaniecki i Zygmunt Wasilewski

Słowa kluczowe: *cywilizacja narodowa, naród, Z. Wasilewski, F. Znaniecki*

Wbrew przewidywaniom globalnego zjednoczenia świata, zróżnicowanie kulturowe i cywilizacyjne ciągle się utrzymuje. Faktem jest, że osiągnięcia materialne cywilizacji zachodniej rozprzestrzeniają się na cały świat. Wytwarzają raczej powierzchowną warstwę, pod którą przechowują się rdzenne cechy kultur. Utrzymująca się różnorodność nie przekreśla możliwości postępów integracji. Stawia pod znakiem zapytania zarówno powstanie uniwersalnej cywilizacji, jak i problem porozumienia i zrozumienia między cywilizacjami. Powyższą problematyką interesowało się w okresie międzywojennym wielu polskich myślicieli, m.in. Florian Znaniecki i Zygmunt Wasilewski. Przedmiotem ich rozważań jest cywilizacja rozumiana nie jako powszechny wzór kulturowy, ale jako czynnik warunkujący odrębności. Chodzi nie o cywilizację uniwersalną, lecz o cywilizacyjny pluralizm, a w jego obrębie – cywilizacje narodowe.

Punkt odniesienia będą stanowić dwie koncepcje wielości cywilizacji, autorstwa Znanieckiego i Wasilewskiego. Koncepcje te, pod wieloma względami różne, łączy jednak kilka wspólnych elementów. Powstały w tym samym okresie międzywojennym i stanowią wyraz poczucia zagrożenia ze strony świata zachodniego. Obie należą do humanistycznego nurtu refleksji, gdyż kładą nacisk na swoistość ludzkiego świata jako domeny kultury. Autorzy tych koncepcji, choć z różną konsekwencją, zakładają istnienie cywilizacji narodowych.

Obie koncepcje w mniejszym lub większym stopniu nawiązują do sytuacji polityczno-społecznej w ówczesnej Polsce. Stanowiąca przedmiot rozważań koncepcja cywilizacji zesłała później na margines socjologicznych zainteresowań Znanickiego, a także Wasilewskiego jako krytyka literackiego. Mimo wszystko, jak słusznie pisze Znanicki: „W historii wiedzy nie ma koncepcji, która nie miałaby jakiejś wartości [...]. Pytanie dotyczy tego tylko, w jakich granicach koncepcje zachowują swą prawomocność [...]” (Znanicki 1919, s. 23). Ten trafny pogląd pozwala na przyjrzenie się koncepcjom cywilizacji stworzonym przez obu myślicieli.

Z szerokiego wachlarza publicystycznych zainteresowań Wasilewskiego na przedmiot niniejszego artykułu została wybrana filozofia cywilizacji. Jednocześnie należy dodać, że podjęcie przez Wasilewskiego tej problematyki było symptomatyczne dla polskiej humanistyki pierwszych dziesięcioleci XX wieku¹. Znanickiego i Wasilewskiego koncepcje cywilizacji nie były głosem jedynie wtórującym ówczesnej myśli zachodnioeuropejskiej. Tworzyły one samoistną refleksję, decydującą zarazem o specyfice ówczesnej polskiej filozofii cywilizacji. W tym kontekście poglądy Wasilewskiego i Znanickiego, będące typową polską ekspresją aury tamtych czasów, z tych właśnie choćby względów zasługują na przypomnienie. Są także dokonaniem w znacznej mierze oryginalnym na tle myśli europejskiej, która problematyce cywilizacji poświęcała sporo uwagi. Wspomnieć można choćby o koncepcji Oswalda Spenglera, José Ortegi y Gasset, Pitrima Sorokina czy Arnolda Toynbee.

Jak wspomniano, o cywilizacjach narodowych pisał Florian Znanicki (1882–1958), jeden z najwybitniejszych polskich uczonych. W wielu pracach tego socjologa obecne jest również zagadnienie narodu. Znanicki ujmował naród jako fenomen kulturowy². Naród – pisał – jest wytworem cywilizacji. Istota narodu „leży we wspólnym rozumieniu i ocenie tego samego kompleksu war-

¹ Jeśli chodzi o filozofię cywilizacji w Polsce, to kwestia jej powstania na początku XX wieku nie nastroża większych wątpliwości. W 1908 roku wydany został pierwszy tom *Nauki o cywilizacji* Erazma Majewskiego (ostatni tom, czwarty, ukazał się w 1923 r.). W 1921 r. Florian Znanicki wydał *Upadek cywilizacji zachodniej*, a w 1923 r. Henryk Romanowski opublikował *Filozofię cywilizacji, Prolegomena*. W 1935 roku najwybitniejszy polski teoretyk cywilizacji Feliks Koneczny wydał pracę *O wielości cywilizacji*. Natomiast w 1921 roku ukazała się praca Zygmunta Wasilewskiego *O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej*.

² Ujmowanie narodu jako wspólnoty kulturowej wywodzi się od Johanna G. Herdera. Według autora *Myśli o filozofii dziejów*, pojęcie narodu oznaczało „nie tyle zbiorowość zamieszkującą wspólne terytorium i poddaną tym samym prawom, ile kształtującą się historycznie wspólnotę kulturową” (Szacki 1983, s. 144). Co do kulturowej proveniencji narodu nie ma

tości kulturalnych, przekazanych z przeszłości, i w solidarnej pracy twórczej” (Znaniecki 1921, s. 57). To jednostki, które cenią tradycyjne wartości danego narodu, uczestniczą w tworzeniu kultury narodowej oraz nowych ideałów. Naród – według Znanieckiego – jest połączony przez wspólny dorobek kulturowy i wspólne cele twórcze, natomiast państwo jest narzędziem narodu. Im bardziej narodową jest dana cywilizacja, w tym większym stopniu potrzebuje innych cywilizacji dla swego dopełnienia. Wspecjalizowanie się w jakimś kierunku prowadzi bowiem, po osiągnięciu pewnego pułapu, do stagnacji w kulturze. Konieczne jest przenikanie nowych pomysłów z odmiennych cywilizacji. Dla każdego narodu – pisze Znaniecki – kontakt z innymi nacjami o specyficznej kulturze jest niezbędnym warunkiem trwałości i żywotności jego postępu kulturowego. Fakt, że cywilizacja nowożytna zachodnia³ jest kombinacją licznych cywilizacji różnych grup narodowych, rozwijających się równocześnie i wpływających na siebie, stanowi gwarancję jej trwałości. W interesie każdego narodu nie leży przeszkadzanie innym narodowościom, lecz pomaganie im w rozwoju własnej cywilizacji, ponieważ w ten sposób przyczyniają się one do postępu ludzkości.

Polski socjolog wyróżniał trzy etapy kulturowego rozwoju ludzkości. Pierwszym było stadium pierwotnych wspólnot o ubogim dorobku kulturowym. Drugim etapem kulturowego rozwoju ludzkości są cywilizacje ludowe, które odznaczają się dążeniem do jednorodności i niezmienności. Lud usiłuje narzucić swym członkom jednakowe wzory w moralności, religii, sztuce, wiedzy, strukturze rodzinnej. Lud nie dopuszcza w swym obrębie kulturalnego zróżnicowania: „[...] wszystkie te wartości kulturalne, które go różnią od obcych, mają być wspólne i jednakowe dla wszystkich jego członków” (Znaniecki 1973, s. 57). W przekonaniu ludu ważność każdego systemu kulturalnego opiera się na tradycji, stąd stara się on zachować bez zmian własną cywilizację. Cywilizacje ludowe są wynikiem syntezy i rozbudowy uboższych kompleksów kulturowych. Są też konserwatywne, usiłują zachować swą kulturę w postaci niezmiennej. Naród – zdaniem Znanieckiego – nie opiera swego bytu, jak lud, na wiernym zachowaniu przez jego członków własnego wzoru kulturalnego, lecz na świadomym dążeniu do uczestniczenia w utrzymaniu i rozwoju wspólnego dorobku kulturowego. Istotną granicą między cywilizacją ludową a cywilizacją narodową jest granica „piśmienności”. Socjolog pisze, że „instytucje przodowników” kulturalnych spełniają ważną funkcję w narodzie „głównie za pomocą pisma i druku, jako narzędzi rozpowszechniania i utrwalania wartości

wątpliwości również Antonina Kłoskowska: „Naród w przeciwieństwie do państwa jest zbiorowością społeczną o charakterze kulturowej wspólnoty” (Kłoskowska 1996, s. 24).

³ Znaniecki pisze: „Cywilizacja jest to pewna część kultury ludzkiej w ogóle, wytworzona przez poszczególne społeczeństwo, lub przez grupę społeczeństw połączonych ze sobą, i stanowiąca wskutek tego pewną jedność organiczną, dzięki przewadze określonego kompleksu ideałów” (Znaniecki 1921, s. 1).

narodowych” (Znaniecki 1990, s. 368). Sztuka, religia, filozofia z bezkrytycznych „form” ludowych wznoszą się do poziomu, na którym przodujące jednostki świadomie i krytycznie przyczyniają się do ich tworzenia dla danego narodu. Legendy i podania, w których lud wyraża świadomość wspólnej przeszłości, zostają zastąpione historią narodową. Trzeci szczebel rozwoju kulturalno-społecznego ludzkości, następujący po cywilizacji ludowej, stanowią więc – zdaniem Znanieckiego – cywilizacje narodowe. W odróżnieniu od etapu drugiego, cywilizacje narodowe usiłują stworzyć dynamiczny, sprzężony i organiczny system kulturowy, bezkonfliktowo wchłaniający cywilizacje ludowe, składający się z jak największej ilości zróżnicowanych i wzajemnie dopełniających się elementów. Naród cechuje duża różnorodność kulturowa, która wynika z zespolenia w nim licznych ludów. Temu zespoleniu ludów w naród towarzyszy rozwój wspólnej cywilizacji narodowej.

Cywilizacja narodowa jest czymś nowym, odmiennym w swej budowie od cywilizacji ludowych, które częściowo wchłania, a częściowo przekształca. „W granicach cywilizacji narodowej istnieć może znaczna różnorodność systemów i wzorów, z których każdy stosuje się tylko do pewnej części narodu; chodzi o to tylko, aby wszystkie one podlegały kontroli narodu i dopełniały się nawzajem, tworząc organiczną całość cywilizacyjną” (Znaniecki 2001, s. 16). Naród popiera rozwój kulturalny, rozbudowuje istniejący dorobek oraz asymiluje osiągnięcia pochodzące z innych cywilizacji, unikając przy tym konfliktów między dotychczasowym dorobkiem kulturowym a nowymi zdobyczami. Naród dopuszcza rozwój swej cywilizacji czy to w formie rozbudowy istniejących systemów wartości, czy w formie tworzenia lub zapożyczenia z innych cywilizacji nowych pierwiastków. Cywilizacje ludowe nie znikają po powstaniu cywilizacji narodowych; te ich elementy, które są najbardziej „płonne”, zostają włączone do cywilizacji narodowej, a jednostki najwybitniejsze działają twórczo dla dobra narodu. Ponieważ przeważająca większość ludów nigdy nie zespoliła się w narody, ich cywilizacje zostały odrębne i zamknięte w sobie, i dlatego cywilizacje narodowe są stosunkowo nieliczne. W ówczesnych czasach cywilizacje ludowe coraz szybciej są wchłaniane przez cywilizacje narodowe. Jesteśmy – pisze Znaniecki – „świadkiem pełni rozwoju i bezwzględnej przewagi na całym świecie cywilizacji narodowych” (Znaniecki 2001, s. 18).

Socjolog wyraża zaniepokojenie stanem ówczesnej świadomości narodowej. Zauważa, że to przodownicy intelektualni mają najsilniej ukształtowane poczucie odrębności oraz przynależności do zbiorowości o wspólnej kulturze. Przekonania tego, w początkowym etapie kultur narodowych, nie posiadają masy, które przeważnie nie są świadome istnienia łączących je więzi wykraczających poza kulturę ludową czy religię. W okresie, kiedy zaczęły się pojawiać kultury narodowe, elity intelektualne odegrały ważną rolę w kształtowaniu w masach świadomości narodowej. Posługiwały się przy tym kultem

bohaterów, mitami o wspólnym pochodzeniu oraz wezwaniem do zjednoczenia sił w obronie przed wspólnym wrogiem. Każdy naród tworzy zamkniętą całość społeczną, która często jest wrogo nastawiona do innych narodów.

Znaniecki zauważa, że cywilizacje narodowe nie są ostatnim etapem na drodze ludzkości. Pisze, że we współczesnym świecie są „zaczątki nowej cywilizacji – nie «międzynarodowej», lecz *wszechludzkiej*, zawierającej nie pierwiastki wspólne wszystkich cywilizacji narodowych, lecz pierwiastki *najcenniejsze* różnych cywilizacji narodowych, połączone w niebywałej dotychczas syntezie [...]” (Znaniecki 2001, s. 19). Można było zauważyć w ówczesnym okresie – zdaniem socjologa – pewne objawy załamania się cywilizacji narodowych, co przejawiało się w kryzysach wewnętrznych, wojnach i przeroście wytworów nad twórcami. Tylko cywilizacja wszechludzka – uważa Znaniecki – może uratować to, co warte zachowania z cywilizacji narodowych. Ma to być cywilizacja humanistyczna, z przewagą kultury duchowej, podczas gdy wszystkie dotychczasowe cywilizacje były „naturalistyczne”, z przewagą kultury materialnej. Będzie to cywilizacja wolna od konfliktów i antagonizmów, które przepełniały dotychczasowe dzieje ludzkości. Jednocześnie ma to być „cywilizacja płynna, o równowadze dynamicznej, w której swobodna twórczość będzie normalną funkcją kulturalną jednostek [...]” (Znaniecki 2001, s. 20). Znaniecki przewiduje rosnący udział mas w rozwijającej się kulturze przyszłości oraz tworzenie coraz wyższych ideałów. Drogą do wytworzenia harmonijnej cywilizacji jest rozwój pozytywnych i zanik negatywnych uprzedzeń względem systemów kulturowych innych ludzi i narodów.

W cywilizacjach ludowych systemy kulturowe odznaczały się stałością składu i struktury, a każdy system miał określone przez swą grupę koło zwolenników, stąd konflikty kulturowe rzadko występowały. Dążenia do ekspansji ekonomicznej i politycznej kosztem innych grup były w cywilizacjach ludowych łagodzone przez normy obyczajowe. W masach przeważało pragnienie stałości i odosobnienia nad dążeniami rozwojowo-ekspansywnymi, a udział mas w konfliktach kulturowych był zupełnie bierny. Natomiast dynamizm cywilizacji narodowych, objawiający się w samym procesie ich powstawania, przenikał później wszystkie dziedziny życia społeczeństwa narodowego. Każdy naród staje się z czasem ogarnięty przez „ducha postępu” (Znaniecki 2001, s. 44), który jest jednocześnie „duchem walki”. Od wieków świadomość tego związku – zdaniem Znanieckiego – jest widoczna w wypowiedziach przodowników i ideologów postępu, od Heraklita do Nietzschego. Cywilizacje narodowe ciągle przenika przekonanie, że aby coś stworzyć, trzeba coś innego zniszczyć, i że skłaniając ludzi do akceptacji czegoś innego, trzeba sprawić, aby odrzucili dotychczasowe formy. Świat cywilizacji narodowych wypełniony jest ekspansywnością, ciągle wybuchają konflikty między poszczególnymi narodami. Znaniecki uważa owe konflikty za nieuniknione: wynikają one z istoty kultur narodowych, które dążą do wykraczania poza swoje granice. Jednakże

w ówczesnych czasach można było zauważyć, że kultury narodowe zastępowały agresywną ekspansywność na zewnątrz wzmocnionym wysiłkiem nakierowanym na twórczy rozwój własnej kultury. Znaniecki pisał: „W niektórych dziedzinach kultury duchowej zastąpienie konfliktów kulturalnych współdziałaniem rozszerzających się twórczo i dopełniających się nawzajem systemów jest już prawie dokonane” (Znaniecki 2001, s. 52–53).

Ideał zjednoczenia świata, według polskiego socjologa, może zostać zrealizowany wówczas, gdy cała ludzkość będzie ściśle związana „więzią ideacyjną”, czyli wspólną kulturą światową⁴, zachowującą dorobek wszystkich cywilizacji narodowych, a przy tym twórczą i dynamiczną. Socjolog dawał wyraz przekonaniu, że w przyszłości dojdzie do powstania cywilizacji ogólnoludzkiej, opartej na dwóch generalnych zasadach: stoickiej idei *kosmopolis* (państwa światowego) i wspólnej dla całej ludzkości filozofii wartości. Nakreślony przez Znanieckiego kierunek rozwoju cywilizacji zachodniej daje nadzieję na przezwycięzenie tkwiących w niej destrukcyjnych tendencji o charakterze materialnym.

Idea cywilizacji narodowej rozwijana przez Znanieckiego występuje także u innych autorów polskich. O narodowym charakterze cywilizacji pisał Erazm Majewski (1858–1922) w pracy *Nauka o cywilizacji* (1908–1923). Według tego myśliciela cywilizacja pojmowana jest jako określony system kulturowy połączony ze wspólnotą językową, czyli – w rozumieniu Majewskiego – z narodem. Każda społeczność narodowa ma cywilizację zarazem swoistą i odrębną. Granice cywilizacji wyznaczone są przez zasięg języka, który pełni funkcję „łącznika społecznego”, wytwarzającego więź społeczną i duchową między posługującymi się nim jednostkami. Dlatego mowa jest pierwiastkiem decydującym o granicach cywilizacji – narodu. Każda cywilizacja ma – jak podkreślał Majewski – swoiste cechy społeczno-narodowe: ile materiału społecznego, tyle cywilizacji. Jednakże należy zauważyć, że autor nie wykluczał wielostronnego oddziaływania cywilizacji na siebie nawzajem. Uważał, że cywilizacje nie są całościami bezwzględnie izolowanymi, choć o ich granicach w czasie i przestrzeni przesądza język. Majewski zdawał sobie sprawę z faktu, że zawsze trwa imigracja nie tylko ludzi, ale też wynalazków, myśli. Autor *Nauki o cywilizacji* dostrzegał ekspansję między narodami. Píše bowiem: „Narody walczą ze sobą nawet w czasie pozornego spokoju i odbierają sobie żywe elementy, czyli ludzi” (Majewski 1911, s. 251). Majewski dopuszcza

⁴ Warto w tym miejscu rozważyć zastanowić się, na ile zasadne jest wskazywanie przez Znanieckiego kierunku ewolucji cywilizacji w stronę horyzontu społeczeństwa ogólnoswiatowego. Przedstawiany przez socjologa rozwój kultur narodowych w określoną stronę cywilizacji uniwersalnej „na gruncie jego teorii kulturalizmu wydaje się niekonsekwencją. Świat kultury przecież jest kreacją człowieka w pełni twórczo wolnego, trudno więc mówić w tej perspektywie, że nieustannie stawająca się rzeczywistość jest tworzona według zadanego uprzednio planu” (Gawor 2005, s. 92).

istnienie podziałów, których podłożem jest język i cywilizacja. Myśliciel nie wierzy, że na świecie kiedykolwiek dojdzie do złączenia się narodów; może tylko dochodzić do coraz większej wymiany osiągnięć materialnych. To utożsamianie cywilizacji z jednojęzycznym narodem ściśle wiązało się z poglądami politycznymi Majewskiego, a mianowicie z jego narodowo-demokratycznymi sympatiami politycznymi.

Do zwolenników narodowego charakteru kultury należał filolog Zygmunt Łempicki (1886–1943). Zwracał on uwagę na przełomowy charakter XX-wiecznej kultury europejskiej, w której zachodziły istotne zmiany mające wpływ na jej przyszłą postać. Pisał: „fundamenty pod kulturę XX wieku kładą się wśród gorącej i zaognionej walki o jej narodowy czy też międzynarodowy charakter” (Łempicki 1938, s. 20). Pojawienie się narodowego charakteru kultury Łempicki wiązał z romantyzmem. Naród w jego wizji społecznej stoi w opozycji do wspólnoty ponadnarodowej, kosmopolitycznej. Uważał, że życie narodu jest przejawem właściwej temu narodowi struktury. Właściwością takiej struktury jest – według myśliciela – możliwość podjęcia wysiłku twórczego. To, co twórcze, ujawnia się w jednostce i narodzie „przede wszystkim przez to, iż w twórczym poczynaniu idzie on po linii tego, co odczuwa jako sobie właściwe” (Łempicki 1938, s. 35). Każdy naród wytwarza zatem własny system kulturowy, kulturę narodową. Zdaniem Łempickiego podstawową różnicą między kulturą narodową a zdobywającą coraz szerszy zasięg kulturą ponadnarodową jest wysoka kreatywność tej pierwszej. Kultura ponadnarodowa jest pozbawiona napięcia sił twórczych, przez co nie jest zdolna wygenerować nic wartościowego. Ówczesne czasy – pisał Łempicki – niestety sprzyjały tworzeniu się kultury masowej o ponadnarodowym charakterze (uniwersalnej), w której zostaje zagubiony indywidualny twórczy wyraz kultur narodowych.

O cywilizacjach narodowych pisał wreszcie Zygmunt Wasilewski (1865–1945). Przedstawienie zagadnienia narodu w myśli Wasilewskiego wymaga wspomnienia o poglądach politycznych tego myśliciela. Wasilewski należał do czołowych działaczy Narodowej Demokracji. Był redaktorem wielu pism, w których przedstawiano opinie nawiązujące do ideologii endeckiej⁵. Istotna dla tego ugrupowania politycznego była refleksja dotycząca narodu. Ujmując ludzkość jako fikcję, nawiązuje Wasilewski⁶ do tych myślicieli, którzy nie

⁵ Podstawę ideowo-politycznej doktryny endeckiej stanowiły następujące założenia: nacjonalizm, podkreślający cechy duchowej wspólnoty narodu polskiego, koncepcja państwa narodowego, podkreślanie związku Polski z kulturą łacińską. Przedstawiciele tego ugrupowania politycznego włączyli do swoich rozważań pojęcie „duszy narodu” (Wapiński 1980, s. 327–335).

⁶ Zakwestionowanie pojęcia ludzkości przez Wasilewskiego świadczy o zbieżności z poglądami innego ówczesnego polskiego teoretyka cywilizacji, Erazma Majewskiego, według którego ludzkość to fikcja – nie ma ogólnej cywilizacji na Ziemi, ale są osobne, niepodobne do siebie cywilizacje narodowe (Szumera 2007, s. 135).

uważali ludzkości za podmiot dziejów. Jednocześnie zakwestionowanie pojęcia ludzkości stanowiło punkt wyjścia do sformułowania koncepcji cywilizacji narodowej, co umożliwiło mu przedstawienie ciekawej, na tle ówczesnej polskiej myśli społecznej, teorii narodu. Teoria ta łączy bowiem elementy dwóch głoszonych wówczas ujęć tej problematyki: zarówno etniczno-językowej koncepcji narodu (podkreślającej rolę wspólnoty językowej), jak i nacjonalistycznej (według której najważniejszym celem cywilizacji narodowych jest wzajemna walka o byt).

Zdaniem Wasilewskiego naród „jest istotnością duchową” (Wasilewski 1921, s. 49), która istnieje ponad jednostką i pokoleniami. O potędze narodu nie świadczy jego organizacja państwowa czy dobrobyt materialny, lecz stopień napięcia energii duchowej danego narodu. Wasilewski sądził, że to „duch jest sprawcą dziejów” (Wasilewski 1921, s. 51): to on nakreśla swoistość danej zbiorowości oraz zapewnia jednostce pełnię rozwoju. Wasilewski silnie akcentuje rolę kultury, którą wyróżnia jako istotny czynnik tworzący więź zbiorową. Celem dziejowego życia narodu – pisze Wasilewski – jest wytworzenie pełnej cywilizacji. Do tego potrzebne jest państwo, ustrój społeczny, samodzielność gospodarcza, ale przede wszystkim sprzyjające warunki do tworzenia wartości duchowych. To właśnie według osiągnięć twórczych ocenia się siłę dziejową narodu. Wasilewski zakładał, że naród może istnieć i rozwijać się nawet pozbawiony własnego państwa. Jednakże brak państwa wymaga od społeczeństwa „przeniesienia punktu ciężkości z urządzeń cywilizacyjnych” (Wasilewski 1921, s. 26) – do których należy państwowość – na kulturę duchową. Trwałość cywilizacji danego narodu zależy od „mocy” jej duszy. Jeśli cywilizacja ma słabe oparcie moralne w duszach jednostek, to wówczas jej byt państwowy jest zagrożony.

Według Wasilewskiego nie istnieje np. sztuka uniwersalna – twórczość może być tylko narodowa. Pisał: „Twórczość narodowa, ta jedynie może wciągnąć całego człowieka i psychicznie wyrównać go ze środowiskiem swoim do stanu tożsamości: cywilizacja i ja to jedno – naród i ja to jedno” (Wasilewski 1919b, s. 125). Z tożsamości narodu wynika jego kultura. Zadaniem duchowym każdego narodu jest stworzyć własną kulturę, uniezależnić swą twórczość dzięki potędze własnego natchnienia, a nie tylko być odtwórcą obcych wzorów⁷. Zdaniem Wasilewskiego o rozwoju cywilizacji decyduje „pogląd idealistyczny”, który jest zasadniczą właściwością ducha ludzkiego. Duch jest wytworem środowiska społecznego i przyrodniczego, w związku z tym ma zindywidualizowany charakter, typ psychiczny. Ludzkość to zbiór typów psychicznych, a w ich kształtowaniu najważniejszą rolę odgrywa kultura i cywili-

⁷ Przy okazji warto dodać, że podobną opinię wyrażał Wincenty Lutosławski. Filozof ten pisał: „Jesteśmy narodem odrębnym i ta odrębność nasza duchowa i umysłowa stanowi najcenniejszą dla nas rację bytu [...]” (Lutosławski 1910, s. XVIII–XIX).

zacja. Wasilewski pisał: „Mianem kultury określamy dziedzinę uprawy ducha, jako wewnętrznej własności jednostki, mianem zaś cywilizacji wszystkie zjawiska przez człowieka wytworzone, nawet w dziedzinie duchowej, ale uzewnętrznione i będące własnością powszechną” (Wasilewski 1921, s. 2). To, co duchowe w człowieku, to kultura, a to, co stwarza on poza sobą jako dobra przedmiotowe – to cywilizacja. Jednocześnie Wasilewski przyznawał, że takie rozróżnianie tych dwóch pojęć nie oznacza, iż w obu miałyby nie dochodzić do przemieszania pierwiastków materialnych z duchowymi. Twierdził, że do cywilizacji należy zaliczyć to, co zostało przez człowieka wytworzone również w dziedzinie duchowej, jeśli jest zobiektywizowane i powszechne. Kultura jest źródłem twórczości prowadzącej do przemian w cywilizacji⁸. Człowiek, dążący do rozwoju i pełni życia, doskonali się, tworząc cywilizację, a ta znowu pomaga mu wznieść się na wyższy poziom w kulturze.

Tylko oparta na rodzimej cywilizacji duchowość zdolna jest do rozwoju. „Siłę życia każdy człowiek i naród z siebie wydobyć musi” (Wasilewski 1919a, s. 3). Według Wasilewskiego o finalnym kształcie rzeczywistości społecznej decydują relacje nadbudowujące się na duszy ludzkiej, jakie zachodzą między kulturą a cywilizacją. Podobne stanowisko zajął Feliks Koneczny, twierdząc, że kultura mieści w sobie zarówno aspekt duchowy, jak i materialny; rozwój materialny i duchowy danego społeczeństwa nie może dokonywać się w każdej z tych sfer odrębnie. Wasilewski uważał, że wyższość dziejowa nie chroni cywilizacji od rozkładu. Tak samo wypowiadał się Koneczny, który głosił, że przy zderzeniu dwóch cywilizacji – „niższość górą” (Koneczny 1977, s. 59). Jednakże należy zauważyć, że obaj myśliciele inaczej uzasadniali swoje stanowisko w tej kwestii. Wasilewski sądził, że każda cywilizacja ma to do siebie, że jednostkę, która się dostaje pod jej oddziaływanie, potrafi „nagiąć” do siebie. Szczególnie jednostki niebędące silnie związane z kulturą rodzimą bardzo szybko przyswajają pierwiastki obcej cywilizacji. Niższa cywilizacja – pisze Wasilewski – „pociąga” tym bardziej, im jest łatwiejsza. Współcześnie to głównie masy ulegają wpływom obcych cywilizacji. Z kolei Koneczny uważał, że mieszanki cywilizacji ułatwiają panowanie niższości: „[...] niższość górą, Takie jest prawo historyczne, srogie, nieubłagane” (Koneczny 1977, s. 59). Zdaniem Konecznego wyższa cywilizacja stawia wyższe wymagania swym przedstawicielom, w jej obronie muszą oni ponosić ofiary, a gdy gotowość do poświęceń okaże się zbyt mała, to zwycięża cywilizacja niższa.

Propozycja Wasilewskiego ujmowania świata społecznego za pomocą kategorii nie tylko duszy, lecz także kultury i cywilizacji, wzmacnia jego tezę

⁸ Można w tym miejscu powołać się na słowa Władysława Tatarkiewicza: „Nie jest trafne przeciwstawianie kulturze cywilizacji w tym sensie, że kultura jest psychiczna, a cywilizacja – fizyczna, cywilizacja ma bowiem składniki duchowe” (Tatarkiewicz 1978, s. 80).

o podziale ludzkości na określone typy psychiczne. Dzieje cywilizacji są – według Wasilewskiego – historią ducha ludzkiego. To od kultury duchowej jednostek, ich sił psychicznych i moralnych zależą losy danej cywilizacji. Zdaniem Wasilewskiego podmiotem dziejów są całości kulturowo-cywilizacyjne⁹, swoiste typy psychiczne, reprezentujące poszczególne społeczności narodowe. Istotne jest – pisze Wasilewski – aby między sferą cywilizacji i sferą kultury panowała równowaga, wówczas dany naród rozwija się harmonijnie, osiągając stopniowo coraz wyższy szczebel. Dzieje powszechne to nieustanne ścieranie się cywilizacji narodowych, znajdujących się w stanie konfrontacji, walczących o przetrwanie i dominację¹⁰. Można tu przypomnieć, że również według Znanieckiego świat cywilizacji narodowych wypełniony jest ekspansywnością. Konflikt międzycywilizacyjny – pisze Wasilewski – niekoniecznie musi się rozstrzygnąć na płaszczyźnie militarnej; może przybrać postać antagonizmów kulturowych. Wasilewski uważał, że społeczeństwo może asymilować dobra materialne innej cywilizacji, natomiast sfery ducha przekazywać nie można. W tej kwestii stanowisko Wasilewskiego jest zbieżne z poglądami Gustave’a Le Bona, który przyjął tezę o niemożliwości przekazania narodowi zasad innej cywilizacji. Zdaniem Wasilewskiego spistość danej cywilizacji zależna jest od ukształtowania więzi wewnętrznej, której wyrazem jest harmonijna, współmierna i trwała struktura utworzona przez duszę, kulturę i cywilizację. Stanowisko to jest zbieżne z rozważaniami Konecznego, który pisał na temat pięciu kategorii bytu ludzkiego (Bukowska 2007, s. 43). Ten teoretyk cywilizacji uważał, że im większa jest współmierność urządzeń i poglądów, tym silniejsza będzie więź społeczna i tym większe możliwości rozwoju danej cywilizacji.

Wasilewski był zwolennikiem elitaryzmu, uważając, że to jednostki wybitne wyznaczają kierunek rozwoju. Pisał, że każdy naród „musi wybrać między niezdrową potrzebą równości a prawowitą, zbawczą potrzebą zachowania bytu, które jest niemożliwe przy równości” (Wasilewski 1919b). Zdolności twórcze społeczeństwa zależne są od „umysłowości przodujących”, które wnoszą największy wkład w rozwój cywilizacji. Dorobek twórczy jednostek wybitnych przysparza dóbr cywilizacyjnych, które służą masom, podnosząc je na wyższy poziom kultury. Brak jednostek przodujących prowadzi cywilizację do upadku. Podobne do przytoczonej opinii było stanowisko Znanieckiego, który rozważał, co się dzieje, gdy „jakaś katastrofa dziejowa zmiecie zupełnie arys-

⁹ Dopiero w XX wieku wizje dziejów powszechnych ustąpiły miejsca koncepcjom podkreślającym typologiczną różnorodność cywilizacji. Teorie pluralizmu cywilizacyjnego sformułowali m.in. Spengler, Toynbee i Christopher Dawson, a z polskich myślicieli: Koneczny, Majewski i Znaniecki.

¹⁰ Warto zauważyć, że także Koneczny pisał, że cechą wszelkich żywojących cywilizacji jest ekspansywność, a obojętny stosunek sąsiadujących ze sobą cywilizacji uważał za dowód braku ich żywočnosti.

tokrację umysłową, a nie ma nowej arystokracji do objęcia jej funkcji. Wynikiem jest [...] zupełna ruina tej cywilizacji, która istniała przed katastrofą” (Znaniecki 1921, s. 5).

W myśli Wasilewskiego cywilizacja europejska zajęła miejsce szczególne. Tylko w niej dominuje pierwiastek intelektualny, tylko w niej wiedzę wykorzystano do rozwoju techniki. Wyróżnia ją też dążenie do pełni życia oraz myślenie o przyszłości, dbanie o pomyślność przyszłych pokoleń. Jednocześnie Wasilewski podkreślał konieczność wysiłku, jaki każda jednostka musi ponieść, jeśli chce wznieść się na wyżyny twórczości. Pisał: „Wielu ludzi rodzi się z talentami; ale trzeba drugi raz się urodzić, aby wejść z talentem na drogę twórczości, trzeba stworzyć z siebie twórcę” (Wasilewski 1923, s. 3).

Dwa różne typy duchowe – pisze Wasilewski – a więc dwie cywilizacje odmiennie zorganizowane, nie mogą zajmować jednego terytorium. Dopóki tarcia między nimi dotyczą tylko strony materialnej, konflikt można zażegnać, jednak atak na dobra duchowe prowadzi nieuchronnie do wzrostu agresji. Wasilewski konfrontacje międzycywilizacyjne ujmuje na płaszczyźnie nie agresji militarnych, lecz antagonizmów wyłącznie kulturowych, tam właśnie doszukując się przyczyn możliwych konfliktów. Warto zauważyć, że zbieżną tezę postawił później Koneczny w swej teorii cywilizacji, głosząc „wizję świata rozparcelowanego między antagonistyczne zawsze wobec siebie cywilizacje” (Gawor 2005, s. 202).

Wasilewski kreśli swoistą wizję procesu dziejowego, pokazując historiozoficzną konieczność kulturowego przesilenia w Europie, ujmowanego nie w kategoriach upadku, lecz jako droga wiodąca do nowej jakościowo epoki. Diagnozując ówczesny stan kultury europejskiej, Wasilewski krytykuje przejawiający się w nim uproszczony sposób oglądu rzeczywistości, w którym odrzuca się idealizm, a promuje panowanie materializmu. Zagadnieniem podejmowanym przez myśliciela jest kwestia „kryzysów” cywilizacji narodowych. Przyczynę dziejowych katastrof cywilizacji narodowych widział Wasilewski w kulturowym niedowładzie wewnętrznym ich organizacji. Niezrealizowanie zasady spójnego powiązania relacji „dusza – kultura – cywilizacja” spowodowane jest czynnikami, które mają dwojakie podłoże. Po pierwsze, przyczyną jest słabe ukształtowanie świadomości narodowej ówczesnych społeczeństw. Brak poczucia więzi narodowej wywiera znaczny wpływ na szerzenie się poczucia dekadencji. Najważniejszą rolę w podniesieniu świadomości narodowej – zdaniem myśliciela – powinna odegrać inteligencja. Dopiero przewyciężenie owej przyczyny narodowych kryzysów będzie prowadziło do kulturowej konsolidacji społeczności każdej cywilizacji i w konsekwencji do zachowania jej tożsamości cywilizacyjno-narodowej. „Naród związany jest ze swoją cywilizacją, jak artysta z dziełem swoim. Naród o cywilizacji swojej musi powiedzieć kategorycznie: moja; jeśli tego powiedzieć nie może, to nie będzie podmiotem dziejów (Wasilewski 1921, s. 22). Cywi-

lizacja jest zagrożona nie wtedy, gdy społeczeństwo ulega obcej przemocy czy przewadze materialnej, lecz wówczas, gdy samo porzuca swe prawo do odrębności i swoistości. Jeśli społeczeństwo traci wiarę w swoją twórczość, wyżej ceni cudzy dorobek, to niebezpieczeństwo upadku jest nieuchronne. Drugą przyczyną katastrof cywilizacji narodowych jest rywalizacja między nimi o jak najkorzystniejsze warunki egzystencji. Podstawowym – według Wasilewskiego – zagrożeniem dla cywilizacji narodowych są próby narzucenia im przez cywilizacje ościenne obcego im sposobu integracji kulturowej, które prowadzą do wynarodowiania. Szczególnego rodzaju niebezpieczeństwem zewnętrznym dla cywilizacji narodowych była rewolucja bolszewicka w Rosji. Jej efektem było państwo programowo antynarodowe, usiłujące jednoczyć społeczeństwo w oparciu o zasady przeciwstawne cywilizacji narodowej, jak ateizm czy internacjonalizm. Najprostszym sposobem – zdaniem Wasilewskiego – prowadzącym do upadku cywilizacji jest zniszczenie jej inteligencji, a tak przecież się stało po rewolucji w Rosji. Również Znaniecki negatywnie oceniał zmiany, jakie nastąpiły w Rosji po rewolucji, i przestrzegał przed „bolszewizacją” Europy.

Problematykę kryzysu współczesnej cywilizacji myśliciele początku XX wieku podejmowali dość często. Wasilewski nie wpisał się w nurt rozważań katastroficznych choćby dlatego, że w jego poglądach proces kryzysu został włączony w strukturę historii. Negatywne zjawiska w ówczesnej cywilizacji, które opisywał Wasilewski, były objawami przesilenia i miały prowadzić do końcowego stadium historii. Zamęt społeczno-kulturowy, jaki dotknął Europę, miał być tylko objawem wstępowania zróżnicowanej cywilizacyjnie ludzkości na etap ostatecznego, cywilizacyjno-nacjonalistycznego podziału. Europa znalazła się w okresie przełomowym, który prowadził do przekształcenia cywilizacji dotychczasowych w epokę powszechnych nacjonalizmów.

Konfrontacja z takimi teoretykami cywilizacji, jak Majewski, Koneczny czy Znaniecki, pozwala dostrzec oryginalność myśli Wasilewskiego. Każdy z wymienionych myślicieli głosił pluralizm cywilizacyjny i elitaryzm, a ponadto dostrzegał kryzysowy stan ówczesnej kultury. Wasilewski i Majewski kwestionowali podstawowe dla ewolucjonizmu założenie o jedności ludzkości i jednakowości praw rządzących jej rozwojem. Zdaniem Majewskiego tym, co wyróżnia poszczególne cywilizacje, jest język, dlatego tyle jest cywilizacji, ile jednojęzycznych zbiorowości. Z kolei Wasilewski pisał: „Tyle narodów, ile cywilizacji, po nich poznaje się istnienie narodów” (Wasilewski 1921, s. 41).

Powracając do koncepcji Znanieckiego, warto dodać, że wprawdzie u jej podstaw leży założenie pluralizmu, jednak nie wysuwa się ono jako zagadnienie pierwszoplanowe. Socjologa tego bardziej interesowała kwestia zagrożenia cywilizacji europejskiej przez materializm, wzrost ochlokracji, imperializm rasowy, bolszewizm. Więcej uwagi poświęcił możliwości powstania cywiliza-

cji wszechludzkiej niż faktycznym podziałom cywilizacyjnym. Niemniej dzieło jego w wielu punktach koresponduje z poglądami, jakie przedstawił Wasilewski. Obu myślicieli łączy inspiracja tendencjami epoki i otwartość na wpływy charakterystycznych dla niej modernistycznych idei. Typowe jest tu poczucie kryzysu kultury, uznanie roli podmiotowej aktywności i twórczości w budowaniu kultury, wyższych wartości kulturowych i wybitnych jednostek czy elit intelektualnych. Inspiracje te nie były identyczne u obu myślicieli. O ile Znaniecki, przy krytycznym stosunku do pewnych obcych treści kulturowych, przyjmuje postawę otwartą wobec wartości cywilizacji narodowych, o tyle twórczość Wasilewskiego przeniknięta jest duchem separatyzmu cywilizacyjnego; autor ten dopuszcza tylko asymilację dorobku materialnego.

Podsumowując te uwagi, należy podkreślić, że zasadniczą, wspólną tezę tych pod wieloma względami różnych koncepcji jest założenie wielości cywilizacji. Założenie to stwarza ogólną ramę dla poglądów w pewnych punktach zbieżnych, ale też czasami skierowanych ku różnym kwestiom i przez to niejako rozmiągających się ze sobą. Znanieckiego i Wasilewskiego interesuje zagadnienie zakorzenienia cywilizacji w narodzie. Pierwszy z nich podejmuje kwestię wkładu cywilizacji narodowych do mającej powstać cywilizacji wszechludzkiej. Z kolei Wasilewski nie widzi możliwości powstania w przyszłości takiej cywilizacji.

Celem artykułu nie była szczegółowa prezentacja i analiza twórczości opisanych myślicieli; chodziło raczej o przedstawienie i interpretację wybranych problemów, które pozostają w bezpośrednim związku ze wspólnym dla wspomnianych twórców założeniem cywilizacyjnego pluralizmu. Można mieć nadzieję, że obecne opracowanie przyczyni się do wypełnienia luki w kompletności dziejopisarstwa filozoficznego, mianowicie opracowań poglądów o cywilizacjach narodowych w Polsce. Przecież cechą polskiej myśli filozoficznej pierwszej połowy XX wieku jest różnorodność stanowisk i oryginalnych koncepcji, a do takich należy zagadnienie cywilizacji u zestawionych wyżej myślicieli.

Bibliografia

- Bukowska S. (2007), *Filozofia polska wobec problemu cywilizacji*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Gawor L. (2005), *Polska myśl filozoficzna I połowy XX wieku*, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kłósowska A. (1996), *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Koneczny F. (1977), *O ład w historii*, London: Wydawnictwo Towarzystwa Imienia Romana Dmowskiego.

- Lutosławski W. (1910), *Ludzkość odrodzona. Wizje przyszłości*, Warszawa: G. Gebethner i Spółka.
- Łempicki Z. (1938), *O życiu narodowym i międzynarodowym*, „Przegląd Współczesny” 3.
- Majewski E. (1911), *Nauka o cywilizacji*, t. 2: *Teoria człowieka i cywilizacji*, Warszawa: Księgarnia E. Wende i Spółka.
- Szacki J. (1983), *Historia myśli socjologicznej*, t. 1, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szumera G. (2007), *Cywilizacja w myśli polskiej. Poglądy filozoficzno-społeczne Erazma Majewskiego*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Tatarkiewicz W. (1978), *Parerga*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wapiński R. (1980), *Narodowa demokracja 1893–1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wasilewski Z. (1919a), *Dziesięcioro wskazań pokoleniu młodzieży*, Toledo, OH: A.A. Paryski.
- Wasilewski Z. (1919b), *Na wschodnim posterunku – księga pielgrzymstwa 1915–1919*, Warszawa: E. Wende i Spółka.
- Wasilewski Z. (1921), *O życiu i katastrofach cywilizacji narodowej. Wstęp do rozważań nad programowymi zagadnieniami doby obecnej*, Warszawa: Perzyński, Niklewicz i Sp.
- Wasilewski Z. (1923), *Współcześni: charakterystyka pisarzy i dzieł*, Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa.
- Znaniński F. (1919), *Cultural Reality*, Chicago: The University of Chicago Press.
- Znaniński F. (1921), *Upadek cywilizacji zachodniej*, Poznań: Nakładem Komitetu Obrony Narodowej.
- Znaniński F. (1973), *Socjologia wychowania*, t. 1, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniński F. (1990), *Współczesne narody*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Znaniński F. (2001), *Ludzie terażniejsi a cywilizacja przyszłości*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

G r a ż y n a S z u m e r a

National Character of Civilization: The Views of Florian Znaniecki and Zygmunt Wasilewski

Keywords: *nation, national civilization, Z. Wasilewski, F. Znaniecki*

The paper discusses political and philosophical views of two authors who argued that certain national cultures are something more than relatively autonomous entities, and constitute relatively isolated civilizations. Such opinions were expressed by Florian Znaniecki (1882–1958) and Zygmunt Wasilewski (1865–1945). Their views were different in many respects, but notwithstanding these dissimilarities, they were bound together by some strong common elements. Not only were they created in the same interwar period but also both expressed similar misgivings about the future of the Western world. The two authors emphasized the importance of the humanistic reflection in every well-developed culture, and at the same time argued that in spite of the common social and intellectual traditions what had been especially nuanced and cherished in local communities constituted a strong enough ground to let these communities function as independent cultural units. In the case of Poland the specific distinctions contributed both to the strengthening of the local traditions and the consolidation of the European heritage.